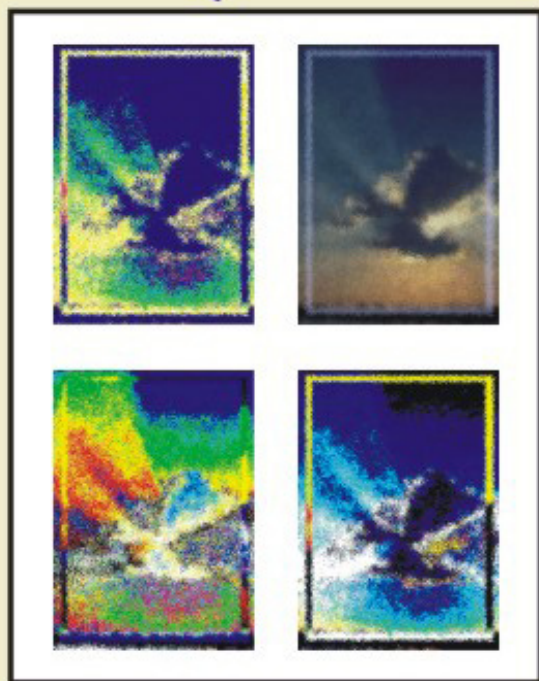


*Romuald Bielenda*

# Atlantyda marzeń



KIELCE 2000

## Atlantyda marzeń

Namalować ten świat  
tak jak go maluje  
przyroda  
jak Ósmy Cud  
jak ów kolorowy  
Indian Amazonii  
Namalować ten świat  
bez widma ozonowej dziury  
i niewidzialnych promieni  
Namalować ten świat  
i chmury najczarniejsze  
i góry najwyższe  
w promieniach słońca  
barwach wschodzącej wiosny  
i dojrzałości jesieni  
    Odnaleźć w nim  
bóstwa naszych pragnień  
zatopionych  
w Atlantydzie marzeń

*Kielce, 16.04.1989*

\* \* \*

Niech pada dobry śnieg  
na umęczone nasze drogi  
na usta wysuszone pocałunkami  
nawilżane herbatą  
na Atlantyde naszych marzeń  
Niech pada dobry śnieg  
tu w Kielcach i na Świętym Krzyżu  
taki ciepły - puszysty  
taki biały - bezkresny  
aż po Łysicę  
by wszystko okrył  
jak w baśniach Andersena

*Kielce, marzec 1980*

\* \* \*

*Żonie Elżbiecie*

Na deptaku  
w Ciechocinku  
starość  
podpiera się  
starością  
I tylko  
czyjeś oczy  
wypatrują  
w MŁODOŚCI  
wspomnienia  
lata  
zostawionego tu  
przed półwieczem  
- w kwiatach

*Ciechocinek, 27.02.1995*

## Korynt Europy

Europa jak Lady  
pędzi mirażami  
kolorów  
pajęczyną autostrad  
anonimowa  
wyrafinowana  
w wyzwaniu kapitału  
Brzuchate samoloty  
co minutę unoszą  
w powietrze krezusów  
władzy  
a ten mało ważny  
biały czy czarny  
łańcuszek systemu  
pije piwo w pubie  
wyrzuca śmieci  
czyści toalety  
je ze śmietnika  
i zabiłby się  
o swój Manchester

*londyn, 20.03.2000*

# Obrona grzechu

*Alicji Kumańskiej*

Broniłem Ziembiewicza  
na klasówce z polskiego  
trzydzieści sześć lat temu  
i dostałem dwóję  
Broniłbym go dzisiaj  
kiedy oglądam  
płonące oczy dziewcząt  
w amoku grzechu  
Czy to jest to  
co nas usprawiedliwia  
Zenka, mnie  
Czy można znormalizować  
organiczny pęd  
do kopulacji - pytam  
A normy normy  
- może pół na pół

*Kielce, 21.06.1999*

## Jesienne nenufary

Świat  
opuszczonych powiek  
rozpuszczonych  
włosów dziewczyn  
sięgających jesiennej pluchy  
zapach grzybów  
i zbutwiałych liści  
wrzosów i jarzębin  
tłących się ognisk  
urodzaju ziemi  
rodzącej się miłości  
i zamyślenia

*Kielce, 2.10.1991*

